Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Poniedziałek 20 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 Kraków 404.000

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **zł. 3.40**, z odnoszeniem do domu **zł. 3.60** — Zamiejscowa **zł. 4.20** — Zagranicą **zł. 7.00**

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 241 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do kraju.

Manifestacje polsko-szwajcarskie ku czci Sienkiewicza.

Vevey. (PAT.) 18 bm. **Dnia 20 bm. odbędzie się** — jak wiadomo — **uroczystość przewiezienia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza.** Dzień ten da sposobność do urządzenia **manifestacji szwajcarsko-polskiej.**

Powołany w tym celu komitet organizacyjny ukonstytuował się w składzie: Przewodniczący honorowy prezydent konfederacji **Ernest Chuard** i radca związkowy **Józef Kotta**, członkowie **Henri Blac**, prefekt **Numa Chamble-Comte, Eugenjusz Ceuvreau**, syndyk **Gustaw Deret, Alfons Dubois, Paweł Maillefer, Alojzy de Meuran, Horacy Michali, Maurycy Millieud. Radcowie** prof. **Maurycy Muret**, literat, pani **de Pfyffer** (Lucerna) p. **H. de Pfyffer**, b. poseł szwajcarski w Warszawie. Ferdynand **Porchet**, radca stanu. **Gonzague de Reynold**, prof. **Karol Spitteler**, b. radca stanu.

Przewidziany jest następujący **program uroczystości.** O godz. 10.30 nabożeństwo żałobne w kościele katolickim, o godz. 11 min. 15 odjazd konduktu pogrzebowego do dworca w Vevey, o godz. 15-tej w muzeum Jenisch **odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Sienkiewicza.** Przy tej sposobności wygłoszą przemówienia syndyk m. Vevey Eugenjusz Gouvreau radca związkowy Motta. Ignacy Paderewski. Gonzague de Reynold i poseł polski w Bernie. Modzelewski.

Wielkie uroczystości w całej Czechosłowacji

z okazji przewiezienia zwłok Sienkiewicza.

Praga. (PAT.) 18 bm. Wczoraj odbyło się **posiedzenie delegatów towarzystw naukowych, literackich, społecznych i politycznych,** na którem **wyłoniono**

komitet dla uczczenia Henryka Sienkiewicza w Pradze.

W posiedzeniu wzięli także udział **przedstawiciele rządu.**

Na posiedzeniu ustalono **program przewiezienia i eskorty honorowej dla wagonu ze zwłokami Henryka Sienkiewicza ze stacji granicznej Ismunden do Pragi,** dalej **program przetransportowania zwłok z dworca Wilsona do Panteonu,** program samej **uroczystości w Panteonie,** wreszcie program przewiezienia zwłok z **Panteonu powozem na dworzec Wilsona.**

W programie ustalono, że **w czasie przewożenia zwłok do Piotrowic, towarzyszyć będą w pociągu członkowie Komitetu,** poczem **w Piotrowicach będzie złożony ostatni hołd zwłokom.**

Przygotowania do uroczystości Sienkiewiczowskich w Pradze spotykają się **z wielkiem zainteresowaniem wszystkich warstw społecznych.**

Udział w uroczystościach zgłosiły oprócz organizacji naukowych, literackich, społecznych i politycznych także: **czeska gmina sokola i legjonarze.**

W czasie przeprowadzenia zwłok z dworca Wilsona do Panteonu **młodzież szkolna utworzy szpalery.**

Prócz przewidzianych powyżej uroczystości związanych z przewiezieniem zwłok Henryka Sienkiewicza na ostatniem posiedzeniu czeskosłowackiego komitetu dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza, postanowiono **zwrócić się do władz miejskich w całej Czechosłowacji o**

urządzenie uroczystości lokalnych

w dniu 26 października, w którym przypada pogrzeb wielkiego pisarza w Warszawie.

Proponowany program uroczystości lokalnych jest następujący:

1) **Hymn czeskosłowacki i polski;**

2) **Przemówienie o znaczeniu literackiem i politycznem Henryka Sienkiewicza;**

3) Odśpiewanie **chorału polskiego: „Z dymem pożarów".**

Władze miejskie proszone są o **przesyłanie na rzecz prezydenta m. Warszawy telegramów z wyrazami poszanowania dla pamięci Henryka Sienkiewicza.** Następnie komitet postanowił zwrócić się do prof. dra N. Ryseka o napisanie **broszury o dziełach Henryka Sienkiewicza i prosić powieściopisarza A. Jiraska,** którego dzieła są zbliżone do dzieł Sienkiewicza **o napisanie wstępu.**

Broszura ta opatrzona fotografją H. Sienkiewicza będzie rozdawana w dniu uroczystości.

W Sejmie litewskim nazwano posłów żydowskich spekulantami

Kowno. (AW.) „Dzień Kowieński" omawia zajście, którego widownią stał się sejm kowieński, gdy jeden z posłów stronnictw rządowych, **mówiąc o posłach żydowskich, nazwał ich posłami spekulantami.** „Dziennik Kowieński" pisze: **„Po pięciu latach ścisłej współpracy państwowo-twórczej z żydami, po pięciu latach istnienia ministerstwa dla spraw żydowskich** i żydowskiej Rady narodowej, stosunek do żydów jedynie jako spekulantów, podkreślamy ponadto w „Ritasie", organie naczelnym Ch. D., nie wymaga bliższych komentarzy.

Gabinet prawicowy w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Kanclerz zaofiarował wczoraj **niemieckim narodowcom cztery miejsca w gabinecie.** Ten nowy zwrot w przesileniu wytłómaczyć można **chęcią stronnictw rządowych uniknięcia nowych wyborów.**

Niemieccy narodowcy zaproponowali na **stanowisko wicekanclerza i ministra spraw wewnętrznych Hergta,** który jak wiadomo głosował przeciw ustawom związanym z planem Dawesa, na **ministra gospodarki** posła **Schiela,** na ministra komunikacji wielkiego przemysłowca saskiego Leopolda. Rokowania jeszcze nie zostały ukończone.

Demokraci grożą, że wycofają z gabinetu swego przedstawiciela ministra Reichswehry Gesslera.

Berlin. (AW.) Po zamknięciu bezowocnych rokowań ze stronnictwami, **rząd nie zamierza skorzystać z możności rozwiązania parlamentu, lecz postanowił przekształcić się na rząd fachowy.**

Ministerstwo sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, obrony krajowej i komunikacji mają być obsadzone przez fachowców.

Dzienniki lewicowe są zdania, że **rokowania przyczyniły się do tego, iż wprowadzenie ministrów fachowych przesunie gabinet na prawo.** W ten sposób nacjonaliści będą mieli wpływ na rząd nie ponosząc zupełnej odpowiedzialności.

ZŁUDNE NADZIEJE PISMA FRANCUSKIEGO.

Paryż. (PAT.) Omawiając obecne nastroje w Berlinie L'Homme Libre" uważa, że **nacjonaliści liczący się z porażką gabinetu Mac Donalda zachowują na razie rezerwę celem oparcia przyszłej polityki o politykę rządu, który zastąpi w Anglji rząd robotniczy.**

Jesteśmy świadkami ostatnich targów — pisze dziennik. — Dla dobra Europy **należy się spodziewać iż Ebert wykaże dość energji, aby oprzeć się ostatnim machinacjom skrajnej lewicy.**

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Tel. Comp. donosi, że **gdyby próba utworzenia gabinetu koncentracyjnego nie powiodła się, wówczas król powierzy misję utworzenia gabinetu Dawidowiczowi.** Jak wiadomo istnieje zamiar załatwienia sprawy utworzenia gabinetu przed poniedziałkiem, w którym to dniu zbiera się skupczyna.

STANOWISKO CHORWACKIEJ PARTJI RADICZA.

Białogród. (PAT.) 18 bm. **Stronnictwo Radicza nie powzięło jeszcze decyzji co do stanowiska swego.**

Wiceprezydent stronnictwa Macek oświadczył redaktorowi Politika, **że posłowie chorwaccy mają w Białogrodzie dla ochrony swych praw jedną tylko broń, a mianowicie parlamentaryzm.** Jeżeli broń ta będzie im odebrana, wówczas wrócą do dawnej broni do walki za pośrednictwem mas ludowych. Ewentualnie opuszczą posłowie chorwaccy Białogród. Konflikt między nimi a Białogrodem nie jest konfliktem republiki z monarchją, lecz między parlamentaryzmem a oligarchją wojskową.

Niemiecka propaganda irredenty w Polsce.

Berlin. (PAT.) Obradujący tu **komitet do spraw wschodnich ogłosił rezolucję, głoszącą, że prace nad zachowaniem elementu niemieckiego na wschodzie należą do najważniejszych zadań polityki zagranicznej Niemiec.** Komitet dziękuje za owocną pracę w tym kierunku Niemcom w powiatach oderwanych od Niemiec. Rezolucja wzywa rząd Rzeszy i rząd pruski do **zwrócenia uwagi na państwa sąsiadujące z Niemcami od wschodu i do pracy kulturalnej i ekonomicznej, popierającej element niemiecki w tych krajach.**

„Die Zeit", organ Stresemana, poświęca tej rezolucji artykuł wstępny, którego autor pisze, że **przyszłość Niemiec leży na wschodzie i że w tym kierunku winna iść ekspanzja niemiecka.** Ze względu na trudności, z jakiemi obecnie rząd walczy, ekspanzja ta winna na razie ograniczyć się do podtrzymywania i ekonomicznego popierania Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Rada ministrów przyjęła do wiadomości exposé Clementhela **określające dla wszystkich funkcjonarjuszy państwowych minimum płacy w wysokości 6000 fr. rocznie,** przyczem równowaga budżetu nie ma być naruszona. Równocześnie określono warunki dotyczące redukcji pewnej liczby funkcjonarjuszy państwowych i reorganizacji godzin pracy.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Według obliczeń miejskiego biura statystycznego drożyzna cen artykułów żywnościowych od 5—11 października wzrosła o 4.85 proc.

Krwawe walki w Chinach.

Zajęcie Szanghaju przez wojska rządowe. — Rozruchy w Kantonie.

Londyn. (PAT.) 18 bm. **Szanghaj został dziś obsadzony przez wojska Kiang Su.**

Tłumy ludności uciekając panicznie chciały wtargnąć do dzielnicy obcych. Zostały one **odparte przez wojska europejskie. Podczas pożaru spaliło się 4000 domów.** Wszystkie sklepy są zamknięte. **Miasto wygląda jak wymarłe.**

Berlin. (PAT.) Donoszą tu: **Przeważna część miasta Kantonu stoi w płomieniach.** Kupcy, którzy wywołali powstanie przeciw Sun Jat Senowi **zostali pokonani przez zwolenników Sun Jat Sena, którzy splądrowali miasto, zastrzelili wielu ludzi i wypędzili ich oddziały najemne** z miasta, a następnie **w mieście wzniecili pożary.** Grabież trwa dalej. Dzielnica obcych jest zamknięta i chroniona jest przez obce wojska. Sun Jat Sen maszeruje ze znacznymi oddziałami wojska na Kanton.

Pożar w Kantonie **zniszczył tysiące domów. Liczba zabitych i rannych dotychczas nie została ustalona.** Kilku żołnierzy schwytanych na gorącym uczynku podpalania, zostało natychmiast na miejscu straconych, bez sądu. Z uciekających w popłochu mieszkańców usiłujących wtargnąć do dzielnicy europejskiej, wpuszczono tylko tych, którzy mieli do tego prawo.

Min. Sikorski w Paryżu.

Warszawa. (Tel. wł.). „Ekspress“ podaje, że gen. Sikorski skróci swój pobyt zagranicą do minimum i powróci już za kilkanaście dni do Warszawy, pragnie on bowiem być obecny podczas prac Sejmu nad ustawą o najwyższych władzach wojskowych.

Paryż. (PAT.) 18 bm. Ministrowi **Sikorskiemu** złożył wizytę **minister wojny Nollet i minister marynarki Dumesnil** z szefem gabinetu i szefem sztabu generalnego.

Popołudniu minister **Sikorski był z wizytą u Herriota i prezydenta republiki Dumergue.** Po wyjściu z pałacu Elizejskiego, minister Sikorski oświadczył przedstawicielowi Pata, że **jest pod wrażeniem niezwykle serdecznego przyjęcia, jakiego doznał ze strony premjera Herriota i prezydenta republiki.**

Wagony polskie dla Bułgarii i Grecji.

Lwów. (PAT.) 18 bm. „Gazeta Poranna“ donosi, z Sanoka, że do tamtejszej fabryki wagonów nadeszły zamówienia rządów bułgarskiego i greckiego na większą ilość wagonów zarówno osobowych, jak towarowych i bagażowych.

Wszyscy chcą pożyczki amerykańskiej.

Rzym. (PAT.) 18 bm. Wedle informacji tutejszych dzienników z Nowego Jorku, do tamtejszego banku zajmującego się operacjami kredytowemi międzynarodowemi wpłynęło od rządów europejskich i towarzystw kolejowych wiele próśb o pożyczki.

Ogólna suma żądanych kredytów wynosi miljard dolarów.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

LOSY USTAWY O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW

Jak wiadomo, prace nad projektem jednolitej dla całego państwa ustawy o **ubezpieczeniach na wypadek choroby, inwalidztwa, starości i śmierci,** przerwane zostały już w r. 1923 wobec stałej dewaluacji marki.

Wskutek stabilizacji waluty naszej prace te podjęto na nowo. W tej sprawie odbyły się 13, 15 i 16 bm. w departamencie ubezpieczeń stołecznych Ministerstwa Pracy, pod przewodnictwem dyr. dep. dra Stanisława Jurkiewicza konferencje.

Jako wytyczną **przyjęto przeprowadzenie ubezpieczenia przez istniejące już instytucje ubezpieczeniowe oraz przez zakłady okręgowe, połączone u góry w związek dla celów rozrachunkowych i dla wyrównania ryzyka.** By instytucje ubezpieczeniowe nie zmuszone były do pobierania wysokich składek, co stanowiło postulaty zarówno sfer przemysłowo-rolniczych, jak i robotniczych, koszty ubezpieczenia nie będą się pokrywać wyłącznie z wpływów danego okresu, a przełożone będą na szereg przyszłych pokoleń.

Z ziemic Polski.

ZA NISKI WYMIAR PODATKÓW WE LWOWIE. Od trzech dni bawi we Lwowie delegacja Skarbu, w osobach dyrektora departamentu Czechowicza i naczelnika wydziału p. Koszka. Delegacja bada na miejscu skargi, wpływające od podatników. Delegaci przez dwa dni obchodzili sklepy lwowskie, stragany itp. badając osobiście stosunki, wysokość opodatkowania i siłę płatniczą podatników. Wczoraj popołudniu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli zrzeszeń handlowych i przemysłowych, bawiących we Lwowie posłów, oraz wyższych urzędników lwowskiej izby skarbowej. Na konferencji zainteresowani przedstawiali swoje uwagi. Delegat warszawski stwierdził w odpowiedzi na poruszane kwestje, że podatek obrotowy, wymierzony za drugą połowę 1923 był może w pewnych wypadkach zbyt wysoki, natomiast **w r. b. wymiar podatku jest raczej za niski.**

O JĘZYK UKRAIŃSKI W OBROCIE POCZTOWYM. Związek organizacyj narodowych Wschodniej Małopolski odniósł się do rządu z zapytaniem, dlaczego w obrocie pocztowym na drukach pocztowych dopuszczony jest język ukraiński. Związek twierdzi, iż ta zbędna a nieoparta na żadnej ustawie zasada utrakwistyczna jest tylko pozostałością po b. Austrji i utrudnia funkcjonowanie służby pocztowej.

NOWE NAPADY RABUNKOWE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Koło Nadwórnej napadli dwaj uzbrojeni w karabiny dezerterzy Smereczuk i Popowicz, obaj z Nadwórnej na przechodzącego tam Fedoraka Hrehora z Maksymca, zabierając mu 40 zł. gotówki i pół paczki tytoniu. Ci sami sprawcy dokonali w kilkanaście godzin potem nowego napadu na furmana fabrycznego, wiozącego żywność robotników do Porohów. Zabrawszy ze sobą całą zawartość jego wehikułu — skryli się bezzwłocznie w lasy, czekając, aż się nowa okazja natrafi.

KREDYTY PAŃSTWOWE DLA DROBNYCH ROLNIKÓW. Ministerstwo Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu opracowało już projekt rozporządzenia o państwowej pomocy kredytowej dla drobnych rolników. Według projektu tego pomoc taką otrzymywać będą właściciele scalonych już gospodarstw rolnych. Kredyty udzielane będą na podstawie ustawy o komasacji gruntów, związanych z zaprowadzeniem prawidłowego gospodarstwa rolnego. W szczególności pomoc kredytowa udzielana będzie na wznoszenie względnie przenoszenie zabudowań, mieszkań, na urządzanie studzien, budowę dróg i innych prac inwestycyjnych, o ile właściciele zobowiążą się wykonać je w terminie, wyznaczonym przez Urzędy Ziemskie.

ZWINIĘCIE OBOZU W KALISZU. Ponieważ w preliminarzu budżetu państwowego nie wstawiono pozycji na utrzymanie obozu koncentracyjnego internowanych w Kaliszu, władze przystąpiły do jego likwidacji. Nieruchomości obozu obejmą władze wojskowe.

PRZENIESIENIE URZĘDU ZIEMSKIEGO DO BRZEŚCIA. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów siedzibą Urzędu Ziemskiego będzie obecnie Brześć nad Bugiem.

REORGANIZACJA PRZEMYSŁU POLSKIEGO. Grono fachowców-inżynierów, specjalistów w sprawach naukowej organizacji pracy w przemyśle powzięło projekt utworzenia syndykatu dla celów przeprowadzania reorganizacji i modernizacji zakładów przemysłowych. W gronie tem znajduje isę kilku inżynierów-Polaków z Ameryki, specjalnie obeznanych w tej dziedzinie. Zauważyć należy, iż dotychczas Polska tego rodzaju fachowców nie posiada, a rozpoczęta obecnie akcja reorganizacji pracy napotyka z tych względów na poważne trudności.

PARCELACJA GRUNTÓW. W związku z ustawą o ochronie drobnych dzierżawców, Ministerstwo Reform Rolnych przygotowało zarządzenie do podwładnych Urzędów Ziemskich, przypominające, iż ustawa ta nie odnosi się do gruntów państwowych, które polecono niezzwłocznie rozparcelować. Wspomniane zarządzenie przewiduje, że **parcelacja gruntów prywatnych** znajdujących się w drobnych dzierżawach i odpowiadających warunkom ustawy zasadniczo jest niedozwolona, może jednak być dokonana w wypadkach wyrażenia w tej sprawie zgody zarówno przez właścicieli ziemi jak i jej dzierżawców.

Z TEATRU „NOWOŚCI“.

Występy Lucyny Messal.

W dalszym ciągu występów, wielkiej diwy operetkowej Warszawy, nastąpiły repryzy „Bajadery“ i „Księżniczki czardasza“, w których p. Messal wystąpiła dwukrotnie w partjach naczelnych. Wrażenie świetnej gry scenicznej, obmyślanej w sposób wysoce artystyczny, zarówno w przeprowadzeniu linji całej postaci tych heroin operetkowych, jak niemniej w bogactwie szczegółów i momentów, nie traci nic na tej sile fascynującej urokiem i potężnem wrażeniem jakie świetna ta artystka wywarła na pierwszej repryzie. Owszem, wrażenie to potęguje się z każdym jej występem, znakomita bowiem śpiewaczka, wytacza z bogatego lamusa swych środków ekspresji aktorsko-śpiewacko-tanecznej, coraz to nowe tankana, by niemi ująć i oczarować słuchacza, który zmuszony jest mieć dłonie do oklasku gotowe w każdej chwili. — Ankanów tych ma p. Messal zapas iście niewyczerpany. Od zgrabnej, gibkiej harmonijnej budowy, wspaniałej postaci od żywej, pięknej twarzyczki do wysokiego kunsztu i elegancji w dobieraniu i noszeniu wspaniałych toalet współczesnych oraz kostjumów, od estetycznych ruchów i póz do niezwykle zgrabnego, lekkiego tańca, wszystko składa się na całość zawsze piękną, zawsze estetyki scenicznej pełną, całość połączona z tym wysokim umiarem artystycznym, który daje widzowi pełne zadowolenie i ujmuje go przedziwnym wdziękiem. — Poza temi przymiotami natury aktorskiej i tanecznej rozporządza jeszcze diwa bardzo pięknym głosem nie bijącym wprawdzie siłą lub potęgą lecz ujmującym dźwiękiem o ciepłem, wysoce sympatycznem zabarwieniu a wydyscyplinowanym w wybornej nader celowo przeprowadzonej metodzie. P. Messal śpiewa nie tylko z pełnią talentu śpiewackiego i jego porywów, lecz umie głosowi swemu nadać ów szlif, ową maestrję, które zdradzają u niej znajomość technicznych tajników dobrej szkoły. — Przymioty śpiewackie wspiera głęboka muzykalność i doskonałe umuzykalnienie.

Krakowscy koledzy wielkiej artystki dokładają starań by przedstawienia postawić na równie wysokiem poziomie artystycznym i stworzyć całość przedstawień odpowiednio zharmonizowanych. Dzięki talentom swym osiągają cele zamierzone i dają emunecącą sympatycznego gościa tę oprawę jaka jest potrzebną i stają dzielnie obok niej. Onegdaj współgrający w „Księżniczce czardasza“ pp. Kozłowska i Dąbrowska doskonale zaznaczały swą współpracę sceniczną wraz z doskonałym śpiewakiem p. Wesołowskim i świetnym i pełnym dyskretnej elegancji wodewilistą, p. Pilarskim młodszym. Na osobną wzmiankę zasłużył p. Cybulski, paradnym typkiem ks. Weylersheina oraz pp. Wojnarowski i Dudziński doskonali w drobnych epizodycznych partyjkach. P. Rawita-Kostrzewski, poza obiecująco-rozwijającym się talentem scenicznym, zaprezentował się nader dodatnio jako utalentowany skrzypek rozporządzający ciepłym i sympatycznym tonem.

Wystawa niezwykle staranna i takież kierownictwo muzycznej strony przedstawienia, spoczywające w ręku dyrektora Walewskiego, dopełniło całości nader miłego wieczoru. P. Mesal wywoływano po niezliczone razy po każdym akcie, oklaskując często także i przy otwartej scenie.

Stanisław Bursa.

Preliminarz budżetowy na rok 1925.

Przedkładany w tych dniach Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1925 jest w zupełności zrównoważony: ogólna suma wydatków państwowych, tj. suma brutto wszystkich wydatków administracyjnych, oraz wydatków nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych wynosi 1,981.592.844 zł., ogólna zaś suma dochodów, tj. dochody brutto administracji i czysty zysk przedsiębiorstw i monopolów państwowych stanowi sumę 1,981.884.394 zł.

Suma wydatków na administrację wynosi 1.839 miljonów zł., a zwiększenie jej w porównaniu z wydatkami w roku 1924 wywołane jest przez preliminowanie wyższej kwoty uposażeń urzędniczych, które w r. 1924 obliczone były według mnożnej 0.36 za 1 punkt w r. 1925, według mnożnej 0.38 zł. Nadto na zwiększenie wpłynął niepreliminowany w r. b. dodatek na mieszkanie. Wskutek tego, mimo wydatnej redukcji personalu, wydatki osobowe musiały poważnie wzrosnąć.

Również poważną zwyżkę wykazują w preliminarzu wydatki inwestycyjne, które w dziale administracyjnym wynoszą przeszło 197 miljonów złotych. Poza tem zwiększenie wydatków wywołane jest wzmocnieniem ochrony granic w budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych, którego wydatki preliminowane są w ogólnej sumie 188 miljonów, dalej spłatą wzmożoną długów krajowych i zagranicznych w kwocie 57.4 miljonów zł. i wreszcie uregulowaniem emerytur i zaopatrzeń, które w budżecie r. 1925 wynoszą sumy zgórą 110 miljonów złotych.

Budżet Ministerjum wyznań i oświecenia publicznego również uległ zwiększeniu, głównie jednak z powodu wzrostu uposażeń nauczycielskich, tak, że ogólny procent wydatków na oświatę w stosunku do obliczonych brutto wszystkich wydatków państwowych wynosi blizko 10 proc., gdy w r. 1924 wynosił 9 proc. Dążąc do dalszego rozwoju sieci szkolnej, na budowę szkół powszechnych preliminowano około 5 miljonów złotych.

W budżecie Min. robót publicznych, który również wzrasta, preliminowano przeszło 15 miljonów złotych na odbudowę kraju i przeszło 7 miljonów na budowę domów urzędniczych na kresach.

W budżecie Min. pracy i opieki społecznej preliminowano na fundusz bezrobocia 6 miljonów zł.

W budżecie Min. reform rolnych preliminuje się na parcelacje i osadnictwo łącznie 31 milj. zł.

W budżetach przedsiębiorstw państwowych najpoważniejszą pozycję stanowią wydatki nadzwyczajne (inwestycyjne) kolei w sumie około 36 miljonów złotych, które będą pokryte czystym zyskiem, preliminowanym przez Min. kolei w sumie 36 miljonów zł. Pozostałe wydatki nadzwyczajne w sumie 50 miljonów zł. będą o tyle dokonane, o ile na to pozwolą wpływy preliminowane w dziale dochodów nadzwyczajnych z dziesięcioprocentowej pożyczki kolejowej, przeznaczonej ustawowo na pokrywanie nadzwyczajnych inwestycyj kolejowych. Przedsiębiorstwo kolejowe zatem nie da w r. 1925 państwu nietylko deficytu, lecz będzie mogło własnemi środkami i własnym kredytem (pożyczka kolejowa jest zabezpieczona na majątku kolejowym) pokryć wszystkie swoje wydatki inwestycyjne.

W budżecie monopoli preliminowane są wydatki inwestycyjne w sumie około 6 miljonów zł. w związku z przejęciem fabryk tytoniowych oraz około 39 miljonów zł. w związku z nowopowstałym monopolem spirytusowym, który wymagać będzie większych inwestycyj z początku swej działalności.

Wszystkie wydatki państwowe pokryte będą dochodami.

Dochody administracyjne preliminowane są na r. 1925 w sumie 1,491.7 miljonów zł., w czem dochody budżetowe Ministerjum skarbu stanowią 1.224 miljonów złotych.

Daniny publiczne, objęte budżetem zwyczajnym, preliminowane są w sumie 713.635 tysięcy zł. (w r. 1924 preliminowano 650.038 tys. zł.). Z sumy tej na podatki bezpośrednie przypada 325.085 tys. zł., na podatki pośrednie zaś 98.550 tys. zł. Liczby te w r. 1924 w dziale tym były wyższe z tego powodu, iż zawierały wpływy z podatku ze spirytusu, przeniesione obecnie do dochodów monopolu. Wpływ z ceł preliminowany jest w sumie 205 miljonów zł., wpływ z opłat stemplowych i należytości w sumie 85 miljonów złotych.

W dziale monopoli czysty dochód preliminowano na rok 1925 w sumie 356.610.800 zł., gdy w r. 1924 — 89 miljonów złotych, a łącznie z dochodem ze spirytusu 189 milj. zł. Na zwiększenie wpłynie wprowadzenie monopolu spirytusowego, który skarbowi państwa w pierwszym roku, mimo znacznych inwestycyj, przyniesie 174 milj. zł. czystego zysku (gdy wpływ z podatku od spirytusu w r. b. preliminowany był na 100 milj. zł.). Również wzrośnie czysty zysk z monopolu tytoniowego, obliczony na przeszło 151 milj. zł. wobec 70 milj., jakie preliminowano na rok bież.

W budżecie nadzwyczajnym preliminowano, zgodnie z ustawą, trzecią część ogólnej sumy podatku majątkowego, podobnie jak w r. 1924, w sumie 333 miljonów złotych.

Z innych dochodów skarbu wymienić należy udział skarbu państwa w dochodzie skarbu śląskiego w sumie około 18 milj. zł., oraz wpływy z opłat emerytalnych funkcjonarjuszów państwowych w sumie około 12 milj. zł.

Preliminarz budżetowy Ministerjum przemysłu i handlu, łącznie z dyrekcją poczt i telegrafów, wykazuje dochód ponad 106 milj. zł. i pokrywa z pewną nadwyżką wszystkie swoje wydatki w sumie około 97 milj. zł. Również dochody Min. rolnictwa i dóbr państwowych, preliminowane w sumie 25.5 milj. zł, pokryją z nadwyżką wszystkie wydatki tego Ministerjum w sumie 23 milj. zł.

W dziale przedsiębiorstw preliminowany jest czysty zysk w sumie 4.6 milj. zł. z przedsiębiorstw przemysłowo-hutniczych, oraz okrągło 41 milj. zł. z przedsiębiorstwa „polskie lasy państwowe" (dochód z majątków państwowych wchodzi do budżetu administracyjnego ministerjum rolnictwa).

Pod względem układu preliminarz zasadniczo nie różni się od budżetu tegorocznego,

nie zawiera jedynie pozycji, które były zbyt daleko posuniętą specjalizacją kredytów. Wyróżnia się natomiast oddzielnemi preliminarzami nadzwyczajnemi dla każdego z Ministerjów z osobna, objaśnienia zaś zawiera obok liczb preliminarza.

Kongres Wszechpolski Zw. Lud.-Nar. w Warszawie.

Sekretarjat wojewódzki Zw. L. N. podaje do wiadomości udających się na Kongres Wszechpolski w dniu 26 października do Warszawy:

Każdy przybywający na Kongres winien po przyjeździe do Warszawy zwrócić się o informacje do przedstawiciela Komitetu przyjęcia Kongresu na dworcu kolejowym, lub do Sekr. Głównego Zw. Lud. Nar. (Aleja Jerozolimska 17).

Przedstawiciele Komitetu z biało-czerwonemi opaskami na lewem ramieniu dyżurować będą w dniu 25 bm. od godz. 5 popoł. do godz. 1 w nocy i od godz. 5 do 8 rano w dniu następnym na dworcach: Głównym, Gdańskim, Wschodnim i Wileńskim. Napisy wskażą miejsce ich urzędowania.

Sekretarjat Główny czynny będzie od rana 25 bm. przez cały dzień i całą noc.

Każdy uczestnik Kongresu, po wylegitymowaniu się, winien zaopatrzyć się u przedstawiciela Komitetu, w Sekretarjacie Głównym, a w dniu zjazdu w biurze Kongresu w Dolinie Szwajcarskiej w specjalny znaczek zjazdowy.

PROGRAM KONGRESU W DNIU 26. PAŹDZIERN.:

Godz. 9 i pół: Uroczyste nabożeństwo i okolicznościowe kazanie ks. pos. M. Nowakowskiego w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Po nabożeństwie zbiórka na placu przed kościołem i sformowanie pochodu z orkiestrą i sztandarami do sali obrad.

Godz. 11 rano: Obrady w Dolinie Szwajcarskiej przy ul. Szopena.

Godz. 2 popoł.: Przerwa obiadowa.

Godz. 3 popoł.: Dalszy ciąg obrad.

Godz. 7 wieczór: Koncert lub teatr.

Uczestnicy Kongresu wezmą udział w uroczystości pogrzebu Henryka Sienkiewicza, która przypada na ten dzień. Ze względu na potrzebę dostosowania do programu uroczystości Sienkiewiczowskiej, powyżej podany program Kongresu może uledz nieznacznym zmianom.

Uczestnicy Kongresu, którzy będą chcieli zwiedzić Warszawę, pozostaną na dzień następny, celem wzięcia udziału w zorganizowanej dla nich wycieczce.

W wyborach angielskich spodziewane jest całkowite zwycięstwo konserwatystów.

Z Londynu donoszą:

Koła Labour zapatrują się na wynik wyborów z większym pesymizmem. Sfery polityczne **liczą się z możliwością uzyskania większości absolutnej przez konserwatystów i traktują ideę koalicji z liberałami wzgardliwie.**

Prawdopodobny skład przyszłego gabinetu: premjer — **Baldwin,** sprawy zagraniczne — **Chamberlain,** skarb — sir **Horne,** sprawy wewnętrzne— **Churchill,** który przechodzi do konserwatystów.

Przed zmianami gabinetowemi we Francji.

Z Paryża donoszą:

Pozycja gabinetu Herriota staje się coraz bardziej niepewna. W kołach lewicowych utrwala się przekonanie, że ratować rządy lewicowe można tylko zapomocą daleko idących ustępstw i przekształceń gabinetu. Krytyczna chwila dla gabinetu Herriota nastąpi przy obradach nad budżetem, przeciw któremu będzie głosować lewe skrzydło socjalistów, gdzie współpraca z liberałami staje się coraz niepopularniejsza. Wówczas upadek gabinetu będzie nieunikniony, ale też wówczas i inicjatywa wymknie się z rąk bloku lewicowego. Chcąc temu zapobiedz, umiarkowane sfery lewicy chciałyby obecny gabinet zastąpić gabinetem Briand-Loucheur. Byłby to gabinet centrowy.

W sferach bloku narodowego są te zamierzenia przyjmowane sceptycznie. Tam sądzą, że wypadki rozwiną się inaczej i ponad głowy kierowników „bloku lewicy".

Dzień polityczny.

PRZYJĘCIE U PREMJERA.

Warszawa. (AW.) Wczoraj wieczorem premjer Grabski podejmował objadem posłów i senatorów. Zaproszenie otrzymali przewodniczący klubów oraz posłowie, którzy spędzili lato zagranicą. Obecni byli ministrowie Hubner, Miklaszewski i Skrzyński. Przyjęcie w Belwederze odłożono z poniedziałku na wtorek.

DELEGAT DLA SPRAW WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Warszawa. (AW.) „Rzeczpospolita" donosi, że zamiast projektowanego pierwotnie stanowiska podsekretarza stanu do spraw kresowych wschodnich, stworzone będzie stanowisko delegata rządu dla spraw województw wschodnich w oparciu o ministerstwo spraw wewnętrznych z ustaloną stycznością **z innemi ministerstwami. Stanowisko delegata objąć** ma p. Roman były delegat rządu w Wileńszczyźnie.

POWRÓT POSŁA THUGUTTA.

Warszawa. (AW.) Powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie zagranicą pos. Thugutt, który dziś przyjęty będzie przez premjera Grabskiego.

NASI RADYKAŁI.

Warszawa. (AW.) Na kongresie francuskiego stronnictwa radykalnego w Boulogne obecni są posłowie Wyzwolenia Dąbski i Rudziński, oraz dr. Motz z Paryża.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) Według ostatnich zestawień na Górnym Śląsku znajduje się 3 tys. bezrobotnych, z tego w Królewskiej Hucie 10 tys., w Katowicach 9 tys., w Mysłowicach 1.500, w Rybniku 500, w Świętochłowicach 7.500, w Tarnowskich Górach 2.800 w Bielsku 300, w Cieszynie 75, w Lublińcu 1000, w Pszczynie 613.

Z JASŁA.

Ruch polityczny w Jasielskiem.

Akademja poselska. — Wiec publiczny. — Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet.

Jasło, 17 październik.

Dnia 9 bm. odbyła się w sali tutejszego Tow. „Sokół“ **Akademja poselska,** urządzona staraniem Zarządu miejscowego Koła Związku Ludowo Narodowego. Po zagajeniu przez prof. **Gajewskiego** wygłosili przybyli posłowie referaty, głęboko ujęte pod względem treści.

Pierwszy mówca poseł **Tabaczyński** mówił o ideologji polskiej, o potrzebie konsolidacji wszystkich warstw w narodzie, wreszcie o naczelnych zasadach czystej polityki polskiej.

Następnie poseł **Rymar** przedstawił jasno stan naszego Skarbu — wreszcie poseł **Matłosz** omówił politykę wewnętrzną naszego Państwa. Z niesłabnącą uwagą aż do końca wysłuchali zebrani wszystkich referatów, trwających 2 i pół godziny. Wrażenie z Akademji odebrali słuchacze nadzwyczaj korzystne i wyrażali nadzieję, by podobną Akademję urządzało koło miejscowe częściej.

Dnia następnego tj. 10 odbył się w tej samej sali **wiec,** na którym przemawiał poseł **Matłosz** i znany działacz p. **Gruszecki.** W wyczerpującem, długiem przemówieniu poruszył poseł **Matłosz wiele aktualnych spraw z dziedziny polityki zagranicznej** i wewnętrznej naszego Państwa. P. **Gruszecki** mówił **o potrzebie wysiłków z naszej strony, by uzdrowić zupełnie życie gospodarcze kraju, o potrzebie oszczędności** i o potrzebie budzenia wiary, że przy zgodnej i jednomyślnej opinji polskiej zbudujemy Państwo potężne. Na interpelacje, zgłoszone na wiecu odpowiadał świetnie poseł Matłosz.

Dnia 13 bm. przemawiała w sali **Narodowej Organizacji Kobiet** polskich posłanka z ziemi łódzkiej, p. Wanda **Ładzina.** Zebranie zagaiła przewodnicząca p. Myśliwcowa — poczem p. Ładzina w półtora godzinnym referacie, pięknym pod względem formy i interesującym pod względem treści, omówiła obowiązki kobiety Polki, jako obywatelki. **Zebranie wyraziło p. Ładzinie podziękowanie niemilknącymi oklaskami.**

Jak walczyć z drożyzną.

Zachłanność na lichwiarskie zyski przyczyną drożyzny.

Stwierdził to prezydent ministrów Dr Władysław Grabski.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“)

Warszawa, 18 października.

Wczoraj, dnia 17 b. m., w Ministerstwie Skarbu odbyła się z inicjatywy Komitetu Ekonomicznego Ministrów z udziałem przedstawicieli Zrzeszeń gospodarczych i zawodowych narada w sprawie walki z drożyzną.

Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. **Władysław Grabski zaznaczył, iż potrzebę skoordynowania wysiłków sfer społecznych w tym kierunku Rząd odczuwał oddawna.** Nadzieja, iż zniżka cen nastąpi wskutek przystosowania się przemysłu i handlu do ogólnych warunków gospodarczych z pobudek samoobrony, zawiodła o tyle, że zaobserwować się daje **słabe jedynie dążenie do zniżki cen.** Tendencję zniżkową ostatnio pokrzyżował **nieurodzaj, wywołując zwyżkę cen zboża, podnosząc wskaźnik drożyźniany i pociągając za sobą zwyżkę płac,** a tem samem zwyżkę kosztów produkcji.

Mniejszy jednak niż wszędzie zagranicą nieurodzaj wywołuje u nas większą niż gdzieindziej zwyżkę cen, co tłómaczone być może również w znacznym stopniu tylko niezrozumieniem wartości pieniądza w stosunku do wartości w złocie i wartości przedwojennej.

Szczególniej uwydatniła się to w wysokości cen różnych świadczeń, których ceny zwiększają się w miarę zmniejszania się liczby klijenteli,

wytrącając coraz bardziej z równowagi warunki egzystencji tak jednostek jak i ogółu.

Ten brak umiaru u nas sprawia, iż **zagranicą jest na całej linji taniej — inaczej tam bowiem kalkulowane są świadczenia, których cena u nas kształtuje się zazwyczaj kosztem ogółu.**

W końcu swego przemówienia Pan Premjer zaznaczył, iż **Polska musi zdawać sobie sprawę z wartości nabywczej złotego i nie szukać obniżki cen w spadku wartości złotego,** który wprawdzie ugruntowany jest mocno, na czas dłuższy jednak sam przez się obniżki cen sprowadzić nie może.

podwyższanie zaś ceny różnych świadczeń prowadzi jedynie do samobiczowania się społeczeństwa.

P. Premjer zakończył zaznaczeniem, że **dalsze systematyczne prace w dziedzinie walki z drożyzną prowadzone będą pod egidą Komitetu Ekonomicznego Min.**

Szczegółowy referat w tej sprawie przedstawił zebranym generalny sekretarz Komitetu Ekonomicznego Ministrów inż. **Widomski,** podkreślając, iż waluta krajowa jest na dłuższą metę wykładnikiem poziomu cen w kraju do poziomu cen zagranicą i, że **dla osiągnięcia równowagi życia zbiorowego dążyć trzeba do stworzenia równowagi cen przez zahamowanie wzrostu drożyzny.**

Obok zarządzeń władz, idących w kierunku obniżki cen, ułatwień kredytowych i t. d., **społeczeństwo również musi skoordynować swe wysiłki w tym kierunku, aby potrzeby jednostek nie wybiegały poza możność zaspokojenia ich przez ogół.**

Przytoczywszy następnie szereg cyfr, wskazujących na zupełną anarchję cen różnych świadczeń u nas i wykazujących, iż **zagranicą poszczególne świadczenia honorowane są o wiele niżej niż w Polsce** (chociaż cena zboża jest u nas niższa) stwierdza, że **może to wywołać w dalszej perspektywie poważne trudności walutowe.**

W końcu pan Widomski podkreślił, że **przy organizacji, mającej na celu uregulowanie cen, nie chodzi o pewien akt filantropijny w stosunku do konsumentów, lecz o rozbudzenie świadomości wspólnych interesów społeczno-gospodarczych, o zorganizowanie moralnego nacisku na wyłamujących się z pod nakazu interesu publicznego,** wreszcie **o wytworzenie pewnej organizacji, któraby mogła współdziełać z Rządem nietylko w dążeniu do hamowania tendencji zwyżkowej cen, lecz również do ich obniżenia.**

Zadaniem organizacji takiej powinno być **opracowanie ogólnego planu walki z nadmiernemi cenami, organizowanie w tym celu poszczególnych zawodów i sfer gospodarczo-społecznych,** ustalenie obowiązujących opinji co do normalnych cen i propagowanie w społeczeństwie **konieczności równowagi cen dla równowagi społecznej tak, jak to już zrobiono w Niemczech i Czechosłowacji.**

Przed rozpoczęciem dyskusji p. Prezes Rady Ministrów wyjaśnił, iż Rząd w celu unormowania cen za różne świadczenia mógłby stanąć na gruncie prawa o lichwie, uważa jednak, iż tego rodzaju uregulowanie sprawy nie prowadzi do celu, dlatego właśnie **zainicjowano próbę zwrócenia się do społeczeństwa, aby wytworzyć w umysłach potrzebę współdziałania z Rządem tam, gdzie to jest konieczne.**

W dyskusji zabierali głos pp. Tadeusz Hartleb, Wiślicki, Reinschmidt, Garczyński, Drzewiecki, Grasberg, Borkowski, Wartalski i Unger.

Uznano za wskazane zwrócić się do Rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regulaminu organizacji zajmować się mającej regulacją cen.

Projekt ten ma być następnie szczegółowo rozważony przez przedstawicieli organizacji społecznych.

Tajemnice sławnych ludzi.

TESTAMENT ANATOLA FRANCE‘A.

Z powodu śmierci głośnego pisarza francuskiego Anatola France‘a, opinja publiczna interesowała się mocno pytaniem, jaki będzie jego testament?

Ciekawość jednak ludzka doznała tym razem zawodu. Cały bowiem testament ma tylko 5 wierszy, w których zmarły pisarz zapisuje majątek swej drugiej żonie i kółku najbliższych krewnych. Ponadto niema nic w testamencie.

Nowy Don Kiszot i jego Sanczo Pansa.

(Odpowiedź na kłamstwo i insynuację „Listów z teatru“).

Jeszcze przed premjerą „Wrogów bogaczy“ zaczęły się w kołach teatralnych szerzyć pogłoski, jakoby przeróbki z powieści Tadeusza Rittnera zatytułowanej „Wrogowie bogaczy“ dokonała „żona śp. Rittnera“. „Wrogowie bogaczy“, mimo szalonej reklamy ze strony dyrekcji teatru miejskiego, zarówno dla swej lichej techniki, jak i dla nieprawdopodobieństw psychologicznych sromotnie padli, co stwierdzili zgodnie prawie wszyscy recenzenci teatralni. Niepodobna było wierzyć, że Rittner mógł napisać taką lichą sztukę. To też wobec niepowodzenia sztuki pogłoski o nieautentyczności Rittnera zyskały nową podstawę.

Wówczas dyrekcja teatru miejskiego wystąpiła z gołosłownem zaprzeczeniem tych pogłosek na szpaltach niektórych pism krakowskich. Naturalnie, że takie gołosłowne zaprzeczenie nie mogło nikogo zadowolnić. Chcąc tedy skłonić dyrekcję do ogłoszenia dowodów, powtórzyłem tę pogłoskę w recenzji teatralnej „Gońca“ z „Wrogów bogaczy“, lecz z zastrzeżeniem, właściwem tej sprawie. W parę dni potem te same wątpliwości co do autentyczności Rittnera, jako autora „Wrogów bogaczy“, podniósł prof. uniw. Dr Folkierski w „Rzeczypospolitej“ w Nrze 274, które niniejszem cytuję:

„Jużto będziemy przy tej sztuce mówili głównie o wykonaniu. Jej wystawienie było niewątpliwą omyłką ze strony Dyrekcji. Znużyła ona widzów, by nie powiedzieć znudziła, a sławie autora korzyści nie przyniosła (jest to przeróbka teatralna z powieści, niebardzo ponoć wiadomo kiedy i przez kogo zrobiona; jeżeli się uporczywie twierdzi, że to nie autor ją stworzył, to, choćby to było nieprawdą, dowodzi tylko, że cofamy się dziś instynktownie przed przypisywaniem Rittnerowi pomyłonej roboty scenicznej).

Rzecz traktująca o symbolice bolszewizmu jest w myśli swojej bardzo zdawkowa, a w przeprowadzeniu bardzo niesceniczna.“

Dyrekcja teatru ten fakt przemilczała i żadnych dowodów nie przedłożyła. Doniero po dwutygodniowej zwłoce zjawia się w drugim numerze tak zw. „Listów z teatru“, zamiast rzeczowego wyjaśnienia ze strony dyrekcji, furjacka napaść p. Karola Huberta Rostworowskiego, recenzenta „Głosu Narodu“, na mnie, jako na recenzenta „Gońca“ poprzedzona iście stajenną przyprawą ze strony redakcji, tj. ze strony p. Tadeusza Świątka, obecnego doradcy teatru miejskiego. Numer ten „Listów z teatru“, poświęcony prawie w całości wystawieniu „Legionu“, ozdobiono dla tem większego uczczenia Wyspiańskiego niebywałą w stosunkach literackich inwektywą.

P. K. H. Rostworowski ni stąd ni zowąd przypomniawszy sobie nagle swoje rycerskie pochodzenie, ubrał się w strój średniowiecznego kawalera i dosiadłszy Rosynanta teatralnego, ogłosił wszystkim związkom dziennikarskim i literackim w Polsce, że występuje w obronie czci p. Zofji Rittnerowej, której wprawdzie nikt nie miał zamiaru ubliżyć, ale cóż to szkodzi? Niech świat wie, że p. Rostworowski jest przedewszystkiem rycerzem i broni czci „wdów po zmarłych autorach“ nawet wtedy, gdy jej nikt nie narusza. W swej śmiesznej donkiszoterji stwarza p. Rostworowski potworności, o których nikomu się nawet nie śniło, a chcąc upozorować rację zaszczycenia mnie swem wyzwaniem, udał, że nie wie, iż pogłoskę tę znała dyrekcja teatralna, pierwej, zanim ja ją powtórzyłem i to od kogoś innego, oraz że wątpliwości, co do autentyczności Rittnera, jako autora „Wrogów bogaczy“, podniósł także prof. un. Folkierski.

P. Rostworowski domaga się, aby wszystkie „związki“ broniły czci p. Z. Rittnerowej. Mnie się zdaje, że p. Z. Rittnerowa takiej obrony zupełnie nie potrzebuje. A nie wiem doprawdy, z dwojga już złego, co jest gorsze, czy jednorazowe przytoczenie pogłoski o autorstwie p. Rittnerowej, czy wciąganie jej na temat dyskusyj wszystkich związków.

W swym bezkrytycznym zapale walki insynuuje mi dalej p. K. H. Rostworowski, jakobym oskarżył dyrekcję teatralną o nadużycie firmy autora do pokrycia kiepskich szwów marnego sztuczydła.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

SPEKULACJA NA DZIECKU.

Berlin. (A/W). Przybył tu **Jacke Coogan**, odbywający podróż po Europie, powitany, jak zwykle hałaśliwą reklamą. Niektóre dzienniki niemieckie występują przeciw temu powitaniu dziecka, które dzięki umiejętnej reklamie staje się ośrodkiem **histerycznego zainteresowania**. Entuzjazm taki jednakże przynosi ujmę wszystkim tym, którzy biorą udział w tych owacjach. Amerykanie w pogoni za dolarem nie zawahali się użyć jako przedmiotu spekulacji duszy dziecka, któremu wyrządzają nieopisaną krzywdę demoralizując go przedwczesnymi sukcesami.

WALKA Z WYBRYKAMI MODY.

POWAŻNY ATAK NA OBECNE MODY KOBIECE.

Kongres eucharystyczny, który obecnie zakończył swe obrady w mieście **Meksyku, postanowił jednogłośnie, aby został zakazany wstęp do świątyń katolickich kobietom**, nie posiadającym rękawów u sukien i **mającym suknie dekoltowane.**

Oprócz tego arcybiskup Meksyku **zakazał** od dnia dnia 1 stycznia 1925 **udzielać Komunji tym kobietom, które będą miały włosy obcięte na sposób fryzury, noszonej przez chłopców.**

Czy atak ten poskutkuje — wątpić należy, bo przepisy mody są dla kobiet czemś nietykalnem zarówno w Meksyku, jak i gdzieindziej.

TOREBKI DAMSKIE W KSZTAŁCIE ZWIERZĄT.

Miljarderka amerykańska, panna Mary Ford, wpadła na osobliwy koncept, który niezmiernie szybko znalazł mnóstwo zwolenniczek w Ameryce, a następnie w Londynie i Paryżu.

Oto kazała sobie zrobić torebkę będącą kopją jej ulubionego, czarnego pudla, w którego wnętrzu znajduje się właściwa torebka. Kopja ta miała oczywiście zmniejszone rozmiary zwierzęcia, tak, aby ją można było wygodnie nosić pod pachą.

Inicjatywa panny Ford uzupełniona została w ten sposób, że obecnie fabrykowane są podobne torebki nietylko pod postacią psów wszelkiej rasy i gatunku, ale także małpek.

Zwierzątka, przeznaczone na torebki dla bogatych Amerykanek, mają obróżki, na których znajduje się ich nazwisko, wysadzone brylantami.

Sprawy urzędnicze.

EGZAMINA URZĘDNICZE.

W związku z sprawą egzaminów urzędniczych odbyło się 16 bm. zebranie delegatów poszczególnych urzędów. Po zreformowaniu przez Zarząd Główny Stow. urzęd. państw. akcji zapoczątkowanej w kierunku **ułatwienia urzędnikom przygotowania się do egzaminu**, zebrani uchwalili zwrócić się za pośrednictwem stowarzyszenia swego do Prezydjum Rady Ministrów z **prośbą przyspieszenia instrukcji, normującej zasady przewidywanych egzaminów.**

Tajemnice podziemnego Krakowa.

Komu się wysługują prywatne tajne biura wywiadowcze?

Kraków, 19 października.

Kraków to cichę, spokojne miasto (pozornie tylko), kryje jednak w podziemiach swych tajemnic wiele sensacji.

Od czasu do czasu tajemniczą zasłonę odkrywa przypadek.

W ostatnich dniach **organa śledcze policji wpadły w Krakowie na ślad tajnych biur wywiadowczych, nie posiadających koncesji. Ludzie, zatrudnieni w tych „Ku-Klux-Klanach", składają się przeważnie z emerytowanych wywiadowców państwowych, lub dyscyplinarnie ze służby usuniętych i żydów.**

Żydzi w nich zatrudnieni mają cel główny w tem, **aby swych współziomków ze Stradomia i Kazimierza przestrzegać o mających nastąpić aresztowaniach przez policję za przemytnictwo, oszustwa walutowe** i t. d.

Jak się dowiadujemy, zdarzają się bardzo często wypadki ostrzegania przez te indywidua osób, mających być aresztowanemi, co oczywiście utrudnia lub w zupełności psuje śledztwo.

Biur takich w Krakowie jest kilka; jednem z nich jest „Biuro informacyjne" Braci Eibenschütz.

Krążą pogłoski, że indywidua, w niem pracujące, trudnią się rozmaitemi, podejrzanemi, handlowemi i nie handlowemi tranzakcjami.

Ławo jest zrozumiałem, że biura takie, istniejące bez kontroli władz i nie posiadające koncesji, uprawiają szantaż.

Biuro takie, jak słychać, udziela „spragnionym" porady i dostarcza „bokiem" cennych informacji za grube pieniądze.

Drugie tajne biuro informacyjne znajduje się przy ul. Karmelickiej l. 13.

Jak się dowiadujemy, w stałem porozumieniu z niektóremi biurami wywiadowczemi są komuniści, uprawiający tą drogą szpiegostwo na rzecz państw ościennych.

Jak nam wiadomo, w Państwie Polskiem są tylko trzy koncesjonowane prywatne biura wywiadowcze: w Warszawie, Lwowie i Katowicach, **będące pod kontrolą policji państwowej.**

Jak problematyczną wartość przedstawiają te biura, świadczy fakt: Oto onegdaj krakowskie władze śledcze aresztowały kilku z członków katowickiego prywatnego biura wywiadowczego za szereg nadużyć.

Ze względu na nieprzyjacielskie sąsiedztwo państw ościennych nie jest wskazanem tworzenie prywatnych biur wywiadowczych (nie mówiąc już o nielegalnych).

Wiadomem jest, że w wielkiej ilości istniejące za granicą, a zwłaszcza w Ameryce prywatne biura detektywów, trudnią się przeważnie przemytnictwem i kontrabandą.

Państwo, które daje zezwolenie na tego rodzaju prywatne przedsiębiorstwa, wystawia tylko własnej policji państwowej świadectwo ubóstwa.

Dobrze zorganizowana policja powinna w zupełności wystarczyć społeczeństwu, spełniając funkcje prywatnych biur wywiadowczych, tembardziej, że polega służbowej dyscyplinie. **Brak ścisłej kontroli** ułatwia prywatnym biurom wywiadowczym popełnianie wszelakich nadużyć.

Zwracamy uwagę władzom bezpieczeństwa, że **od dłuższego czasu operuje w Krakowie jakaś tajemnicza szajka, trudniąca się wywiadem i uprawiająca czarnogiełdziarstwo.**

Szajka ta grasuje głównie w Rynku na linji A-B i C-D — i u wylotu ul. św. Jana.

Możeby policja zwróciła baczniejszą uwagę na te ciemne indywidua.

Knowania komunistyczne przeciw Polsce.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 18 października.

Podczas gdy na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej komuniści prowadzą akcję dywersyjną, to **na terenie międzynarodowym równocześnie prowadzą agitację przeciw Polsce.**

Z polecenia Kominternu moskiewskiego Ceka komunistyczne w Polsce **wydał szereg odezw „do proletarjatu całego świata"** o terorze, **stosowanym rzekomo przez władze polskie.**

Komuniści, którzy sami wywołują akcję zbrojną na kresach, **chcą w ten sposób wywołać obronę aresztowanych sowbandytów. Akcja ta zmierza do wywołania nowego protestu ze strony organizacyj robotniczych polskich** i innych. Akcja ta jednak jest o tyle przejrzysta, że pozostaje bez żadnego skutku.

Pożądanem byłoby jednak, **by władze polskie ogłaszały dane, dotyczące udziału sowietów w organizacji akcji zbrojnej, oraz bliższych danych o dokonywanych przez bandy, przychodzące z za kordonu napadach, rabunkach i morderstwach.**

Gdyby p. Rostworowski bez uprzedzenia przeczytał moją recenzję, byłby zauważył, że zarzut ten postawiłem tylko warunkowo, o ileby się okazało, że sztuka ta nie wyszła z pod pióra Rittnera.

Ale zdania warunkowe należą do tych subtelności, których p. Rostworowski w zapale walki nie rozróżnia. P. Rostworowski postawił mi dwa zarzuty, a właściwie dwie insynuacje. I to mają być argumenty walki! Widzę z tego, że w nowym rycerskim zakonie, do którego należy p. Rostworowski, nie obowiązuje już żadna ze starych zasad: ani bezstronność, ani rzeczowość, ani sumienność, ale tiumfuje płytkie moralizatorstwo.

* * *

P. Rostworowski, jako nowy Don Kiszot nie mógł się obyć oczywiście bez nowego Sanczo Pansy, który przeszedł cervantesowego w słowniku stajennym. Dotrzymując galopu dychawicznemu Rosynantowi na swym zabrudzonym mule, wyssał p. T. Świątek ze stekiem ordynarnych wyzwisk. Kim jest p. T. Świątek Niech to oświetli następujący fakt.

Jako redaktor „Listów z teatru" starał się podeprzeć wystawienie „Wrogów bogaczy" taką notatką, umieszczoną w pierwszym numerze „Listów z teatru":

„**Ostatni dramat Rittnera, odegrany po raz pierwszy po polsku w teatrze im. Słowackiego 27 wrzenie 1924 r.**

Zapowiedziany w bieżącym sezonie zimowym w wiedeńskim Burgteatrze."

Cel tej notatki jasny! Otoczyć aureolą świetnej sceny krakowskie przedstawienie i zdobyć poblażanie dla siebie jako doradcy literackiego.

Ale, jak mówią Niemcy: „Die Lüge hat kurze Beine". Tak i tutaj prawda nie dała długo czekać na siebie, czego dowodem jest list dyrekcji Burgteatru w Wiedniu z dnia 8 bm., adresowany do mnie i brzmiący:

„Wien, 8 October 1924.

Sehr Geehrter Herr!

In Erwiderung Ihres Schreibens vom 30 v. M. teilen wir Ihnen mit, dass die Nachricht, dass Rittners „Die Feinde der Reichen" im Burgtheater zur Aufführung kommen soll, unrichtig ist.

Hochachtungsvoll

Die Direktion des Burgtheaters

(podpis nieczytelny)."

A więc p. T. Świątek skłamał! I to w sposób ordynarny. Dyrekcja Burgteatru zaprzeczyła kategorycznie wiadomości zamieszczonej przez niego, jakoby „Wrogowie bogaczy" mieli być grani w bieżącym sezonie w wiedeńskim Burgteatrze". Co więcej! Jakkolwiek Niemcy uważają T. Rittnera za dramaturga swojego, mimo to żaden z teatrów niemieckich nie zaryzykował dotąd wystawiania „Wrogów bogaczy". Dlaczego? Bo doradcy literaccy w Niemczech nie są takimi ignorantami, jak p. T. Świątek. P. T. Świątek nietylko nie odradził dyrekcji teatru wystawienia „Wrogów bogaczy" ale nadto reklamował ich w „Listach z teatru" zachwycając się najwięcej... prostytutką z czerezwyczajki, Genowefą, ową marzenie z pozoru zimne, nazywa Genowefę p. Świątek, a przecież **podszepnięte z wezbranego serca**" (tak!).

Już to p. T. Świątek ma szczególny dar zachwycania się temi istotami w literaturze, które są wprawdzie grzeszne ciałem, ale piękne duszą. W roku ubiegłym odpisał cały frazes ze znanej mu książki dla oddania ich wdzięku. Teraz znowu podoba mu się niesamowity wdzięk prostytutki z czerezwyczajki. Lecz i to mu nie wystarczało, więc puścił się na ordynarne kłamstwo. Nie uratowało to sztuki wcale. Pada z kretesem. P. T. Świątek skwalifikował się przy tej sposobności jako człowiek i jako doradca teatru.

Ale co najsmutniejsze, to to, że ludzi takiego pokroju, jak p. T. Świątek opłaca się groszem publicznym z tej biednej kasy teatralnej, która czasem nie ma na pierwszego wypłacić z czego gaż aktorskich.

Opłacać groszem publicznym na stanowisku doradcy literackiego człowieka, który teatr kompromituje i ośmiesza, który posługuje się bez zastrzeżeń reklamą „Genowef", inwektywą i kłamstwem, to jest więcej, niż marnotrawstwo.

Kraków, dnia 18 października 1924.

Ludwik Skoczylas.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Zaczarowane koło"; wiecz.: „Legjon".

Poniedziałek, 20 b. m.: „Legjon".

Wtorek, 21 b. m.: „Legjon".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Madame Pompadour"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

Poniedziałek, 20 b. m.: „Frasquita".

Wtorek, 21 b. m.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela, 19 b. m. po poł.: „Dzikus"; wiecz.: „Śmierć kochanków".

Poniedziałek, 20 b. m.: „Śmierć kochanków".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Reduta: „U progu gilotyny". Wspaniały dramat wytwórni Gaumont.

Sztuka: „Szał filmowy". Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

Uciecha: 33 gwiazd filmowych Nowego Świata w dramacie **„Dusze na sprzedaż".**

Wanda: „Kobieta — demon ziemi". W głównej roli Basserman i Asta Nielsen.

Warszawa: „Wyspa łez", wspaniały dramat erotyczny z Lyą de Pretti i Wegenerem.

Zachęta: Pat i Patachon **„W 7-mem nebie",** komedja w 6 aktach.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY zawiadamia swych **członków, którzy mają zamiar wziąć udział w Kongresie Stronnictwa w dniu 26 b. m. w Warszawie, że Sekretarjat Stronnictwa codziennie od godz. 6—8 wiecz. udziela informacji w sprawie organizacji Kongesu, zniżek kolejowych i t. p., jakoteż wydaje potrzebne legitymacje uczestnictwa.**

TYDZIEŃ LOTNICZY W KRAKOWIE.

Wczoraj wieczorem, jako w przeddzień Tygodnia propagandowego przechodził ulicami Krakowa capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnej i studenckich. Przez cały dzień rozrzucano z pędzących automobili żółte kartki z apelem do ludności. Dziś t. j. w niedzielę, odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu przy współudziale przedstawicieli władz i społeczeństwa, poczem nastąpi pochód manifestacyjny z Wawelu przez ul. Straszewskiego, Podwale i Szewską do Rynku. poczem otwarcie wystawy lotniczej w Barbakanie. Zbiórka uliczna w całem mieście i wpisy na członków stowarzyszenia Ligi przy stolikach.

20 b. m. poniedziałek: Rozpoczynają się wycieczki na lotnisko w Rakowicach przez cały dzień od 1 do 4 po poł. Zwiedzanie warsztatów, hangarów, a przy sprzyjającej pogodzie obserwowanie lotów aeroplanów. Wycieczki te organizuje Koło lotnicze uczniów wyższej szkoły przemysłowej.

21 b. m. wtorek: Uroczyste przedstawienie dla młodzieży i publiczności „Legjon" w teatrze im. Słowackiego, poprzedzonego słowem wstępnem. W dniu tym wszystkie teatry krakowskie dają przedstawienia na cele Ligi obr. pow. Państwa.

22 b. m. środa: Lotne kabarety Związku artystów teatrów krakowskich w lokalach publicznych bez obowiązku uiszczania opłaty wstępu.

23 b. m. czwartek: Rozpoczęcie wielkiej loterji fantowej na rzecz Ligi obrony powietrznej Państwa, która trwa do niedzieli włącznie.

24 b. m. piątek: Wielki wieczór atrakcji w teatrze Słowackiego.

25 b. m. sobota: Dancing w salach Starego Teatru.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Konduktor kolejowy p. Jan Zemla złożył na wykupno kościoła św. Agnieszki kwotę 100 zł. jako karę od N. N. żydówki, która go posądziła o nadużycie władzy urzędowej.

W SPRAWIE REJESTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW. Zgodnie z obwieszczeniem Zarządu obw. funduszu bezrobocia w Krakowie, magistrat zawiadamia, że Zakłady Pracy, podlegające ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obowiązane są między innemi: a) zarejestrować się w Magistracie miasta Krakowa w ciągu dni 7 według wzoru wywieszonego na tablicy urzędowej magistratu. b) podać do wiadomości niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie magistratowi miasta Krakowa: 1) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie robotników z podaniem liczby tych pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, 2) sumę należną funduszowi bezrobocia tytułem przewidzianej w art. 7 ustawy wkładki zakładu pracy za dany okres płatniczy. Zgłoszenia powyższe od a) i b) wolne od opłaty stemplowej wnieść należy przez dziennik podawczy magistratu.

Jednocześnie wywieszono na tablicy urzędowej magistratu przepisane paragr. 7 rozporządzenia min. pracy, wzory zaświadczenia pracodawcy o zwolnienie z ostatniej pracy, oraz rejestru wydanych zaświadczeń pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy.

O USUNIĘCIE KRZESEŁ Z CZĘŚCI PLANT KOŁO UNIWERSYTETU. Senat akademicki Uniw. Jagiellońskiego zwrócił się wczoraj do magistratu krakowskiego z prośbą, aby magistrat zarządził usunięcie krzeseł z części plant od ul. św. Anny do gmachu Collegium Novum. Senat uzasadnia swą prośbę tem, że we wspomnianej części plant gromadzą się tłumy publiczności, które, prowadząc ożywione rozmowy, powodują zgiełk i utrudniają młodzieży akademickiej pracę w zakładach naukowych.

STATYSTYKA EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI W SZKOŁACH ŚREDNICH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Po ukończeniu egzaminów dojrzałości w terminie jesiennym biuro statystyczne kuratorjum krak. okręgu szkolnego wygotowało statystykę uczniów, którzy w roku szkolnym 1923-24 poddali się egzaminowi dojrzałości. Ze statystyki tej wynika, że w ubiegłym roku szkolnym było w klasach VIII-mych państwowych zakładów średnich w całym okręgu krakowskim 919 uczniów, z tego 782 chłopców i 137 dziewcząt. Z liczby tej dopuszczono do matury 694 uczniów i 132 uczenice, a otrzymało świadectwo dojrzałości 655 chłopców i 130 dziewcząt. Jak z powyższych cyfr wynika, procent dziewcząt, dopuszczonych do matury, jak również i tych, które egzamin dojrzałości złożyły, jest znacznie większy, aniżeli chłopców.

To samo daje się zauważyć przy statystyce szkół prywatnych, gdzie w klasach ósmych było w ubiegłym roku szkolnym 250 młodzieży, w tem 51 chłopców i 199 dziewcząt. Dopuszczono do matury 34 chłopców i 197 dziewcząt, świadectwo dojrzałości zaś otrzymało 32 chłopców i 195 dziewcząt. Ogółem szkoły średnie w okręgu krakowskim wydały w minionym roku szkolnym 1012 maturzystów, w tem 687 chłopców, a 325 dziewcząt.

OKRADZENIE ARTYSTY MALARZA WOJCIECHA KOSSAKA. Jacyś niewyśledzeni sprawcy skradli z niezamkniętego mieszkania p. Wojciecha Kossaka srebrną papierośnicę w złote paski, z dedykacją wewnątrz i podpisem „Izio". Wartość papierośnicy przedstawia 300 złotych.

WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH WE WRZEŚNIU. Przeprowadzone na terenie tut. okręgu obławy policyjne w miesiącu wrześniu b. r. dały następujące wyniki: ogółem aresztowano 43 osoby: z tego 20 osób za zbrodnie różnego rodzaju kradzieży, 1 bandytę za napady rabunkowe z bronią w ręku, 9 za współudział w zbrodni rabunku, 5 osób poszukiwanych przez władze sądowe, 1 zbiega z więzienia, 3 osobników uchylających się od obowiązków wojskowych, 1 za zbrodnię podpalenia i 3 za zbrodnię gwałtu publicznego.

Doniesiono ogółem 361 osób, z tego 55 za przekroczenia kradzieży różnego rodzaju, 25 za włóczęgostwo, 4 za ciężkie, 3 za lekkie uszkodzenie ciała, 4 za oszustwo, 14 za opilstwo i awantury nocne, 12 za nieprawne posiadanie broni, 21 za nieprawną uprawę tytoniu, 6 za sprzedaż alkoholu w czasie zakazanym, 18 za przekroczenie przepisów o zarazach bydlęcych, 13 za przekroczenie przepisów meldunkowych, 5 za przepisy drogowe, 6 za kolejowe, 35 za handlowe, ponadto doniesiono kompetentnym władzom 62 osoby za różne przekroczenia sądowe i administracyjne.

Doprowadzono ogółem 47 osób: celem sprawdzenia identyczności, z których 13 doniesiono za różne przestęp... Wreszcie zakwestjonowano mnóstwo [illegible] podejrzanego pochodzenia.

GROŹNY POŻAR W KOSZARACH 5 P. A. P. W ŁOBZOWIE. Wczoraj o północy powstał pożar w magazynach mobilizacyjnych 5. p. a. p., który w pierwszej chwili mógł przybrać groźne rozmiary i zniszczyć oba magazyny. Straż pożarna ogień zlokalizowała. W ogniu stanęły wiązania belkowe na dachu. Szkoda nieznaczna.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. A—B L. 39) poniedziałek, 20 b. m. prof. dr. Ludw. Tomanek: Anatol France, przedstawiciel kultury francuskiej (z recytacjami art. dram. Heleny Buczyńskiej), wtorek, 21 b. m. prof. Uniw. dr Wil. Wilkosz: O logice nowoczesnej; środa, 22 b. m. prof. Przecław Smolik: Szamaństwo u Mongołów: piątek, 24 i sobota, 25 b. m. prof. Uniw. i senator dr Emil Godlewski: Dziedziczność a życie. Pocz. o godz. 7 wiecz.

O ANATOLU FRANCE, JAKO PRZEDSTAWICIELU KULTURY ŁACIŃSKIEJ będzie mówić w Kollegium wykładów naukowych, w poniedziałek 20 b. m. prof. Ludwik Tomanek. Aktualny i ciekawy ten temat, będzie ilustrowany odczytaniem celniejszych wyjątków dzieł France'a przez artystkę teatru im. Jul. Słowackiego, p. Helenę Buczyńska. Początek o godzinie 7-mej. Dla młodzieży przez kuratorjum polecone.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW KOLEJOW. W niedzielę 19 b. m. odbędzie się w sali Strzeleckiej o godz. 3 po południu zgromadzenie emerytów kolejowych z całej Małopolski w sprawie ustawy emerytalnej.

RECITAL W STARYM TEATRZE. Dziś, w niedzielę, o godz. 7-mej min. 30 w sali Starego teatru recital Konstantego Księgimna na dochód Budowy Domu Medyków. Bilety w kasie Teatru od 9—1 przed południem i od 6—9 wieczorem.

OTWARCIE WYSTAWY JESIENNEJ W DOMU ARTYSTÓW nastąpi w niedzielę dnia 19 b. m. Udział w Wystawie biorą: prof. Axentowicz Jerzy, Filipkiewicz Mieczysław, Filipkiewicz Stefan, Hoffman Vlastimil, Hinoń Alfred Karpiński Alfons, Karszniewicz Jerzy, Klimowski Stanisław, Kowalski Leon, Kwiatkowski Stanisław, Leszko, Malczewski Jacek, Malicki Adam, Mien Klementyna, Muller, Oleś Adam, Olszewski, Pinkas Ignacy, Radziejowski Stanisław, Saski Sylwerjusz, Winiarz Jerzy, Wodzinowski Wincenty i Żurawski Stanisław.

RUCH WYDAWNICZY

ZYGMUNTA KARPIŃSKIEGO „Zarys polityki bankowej". (Bibljoteka Wyższej Szkoły Handlowej). Autor zapoznaje nas naprzód z zadaniami i rodzajami banków, z zadaniami i zakresem polityki bankowej, oraz z państwową polityką bankową. Następnie przechodzi do omówienia polityki bankowej w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych i w dziedzinie kredytowej. Książkę cechuje głęboka znajomość przedmiotu, systematyczny układ, oraz jasne i popularne traktowanie rozpatrywanych zjawisk.

Inż. WIESŁAWA KRAWCZYŃSKIEGO „Łowiectwo". Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Ze 140 ilustracjami. Jest to dzieło obszerne. Czytelnik znajdzie w niem opis szczegółowy wszelkiej zwierzyny, przebywającej w naszych lasach, sposobów łowieckich, psów i broni myśliwskiej oraz praktyczne wskazówki co do postępowania z ubitą zwierzyną, transportu i rozkładu myśliwskiego. Całość poprzedzona jest słowem wstępnem i zarysem historji łowiectwa. Na szczególną uwagę zasługuje słownik poprawnej gwary myśliwskiej, umieszczony na końcu książki. Wydawcy nadali książce piękny wygląd zewnętrzny przez wydrukowanie jej na luksusowym papierze i zaopatrzenie w wielką ilość dobrych ilustracji.

ANDRZEJ MERINGA. „Podręcznik przerobu owoców i warzyw" przy współudziale prof. W. Iwanowskiego. Ze 121 rycinami w tekście. Książka ta zawiera szczegółowe wiadomości o przetworach owocowych i warzywnych, o budowie i działaniu suszarń, o konserwowaniu, kiszeniu i marynowaniu, wreszcie o technice przerobu poszczególnych owoców i warzyw. Jest to pierwsza w tej dziedzinie książka polska, zawierająca jasne treściwe, ale dostatecznie obszerne i systematyczne opracowanie przedmiotu.

Ukazał się właśnie 15-ty numer **„ILUSTRACJI".** Przynosi kilka nieznanych zdjęć z polskiej wystawy w Konstantynopolu, które mogą być doskonałem uzupełnieniem licznych artykułów, korespondencji i listów z podróży, pojawiających się wciąż na łamach polskich tygodników i pism codziennych. Specjalny artykuł poświęcony jest otwarciu teatru Narodowego, ilustrowany podobiznami głównych bohaterów „Mazepy", zaś o ludziach tej epoki barwnem piórem opowiada prof. Urbański. Nie brakuje aktualji ze świata politycznego i sportowego, ani fotografji księcia Walji, o którym mówi dziś cała Ameryka. Nasze panie znajdą kilka modnych sylwetek, strojnych w ostatnie kreacje paryskich królów mody, zaś ciekawe zdjęcia z tygodnia zamykają numer.

ZWRACAMY UWAGĘ SZAN. CZYTELNIKÓW na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie firmy **Hartwig Kantorowicz Nast.** Tow. Akc. w Poznaniu, która w dziedzinie wytwórczości wódek i likierów zajmuje stanowisko przodujące i jest jedną z najstarszych i największych w Polsce fabryk tej branży. Założona przed stu laty, potrafiła sobie zapewnić uznanie powszechne przez wyjątkową dbałość nad udoskonaleniem swych fabrykatów, które pod wieloma względami nie tylko dorównują lecz i przewyższają produkt obcy, a przyczyniwszy się w znacznej mierze do rozwoju naszego życia gospodarczego — osiągnęła firma Hartwig Kantorowicz niezwykłą popularność, będącą najlepszym sprawdzianem zasłużonego zaufania.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino Sztuka. Zostać artystką filmową, to szczyt marzeń skromnej prowincjonalnej Amerykanki. Kandydatka na gwiazdę filmową udaje się Hollywood, gdzie mimo wielu starań nie zostaje wprawdzie gwiazdą filmową, lecz żoną — artysty filmowego. Fabuła ta daje sposobność reżyserowi do „pokazania" wielu gwiazd amerykańskich, a nie trudno domyśleć się sensu tegoż filmu — ochrona filmu przed napływem ze wszystkich stron kandydatów do wytwórni, cierpiących poważnie na **Szał filmu.** Warto jednak zobaczyć miłą tę komedję.

Kino Reduta. Historja Francji, napoleońskiej i wypadki po detronizacji „Boga wojny" są częstym tematem filmów. Obecnie mamy sposobność ujrzenia z tej serji filmu p. t.: **U stóp gilotyny,** którego fabuła nanizaną jest na stosunki za czasów króla Ludwika XVIII. Rzewna treść, dobra gra artystów wytwórni Gaumont, a pozatem obfity program wróżą powodzenie.

be.

Krwawa awantura mściwego straganiarza.

W piątek późnym wieczorem straganiarz Gustaw **Sinkowski strzelił dwukrotnie do posterunkowego Józefa Kmiecika, raniąc go ciężko w brzuch.**

Gustaw Sinkowski (lat 33), właściciel kramu owocowego przy zbiegu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej, **czując złość do swego konkurenta** Wł. **Kosteckiego,** inwalidy, właściciela szafki z papierosami, powziął **zamiar zgładzenia go ze świata.** W tym celu **uzbrojony w mauzer i 25 sztuk naboi,** krążył po mieście od rana, poszukując Kosteckiego.

Koło godz. 4 popoł. przyszedł do składu węgla teścia Kosteckiego, Jana **Golona,** gdzie wypytywał nerwowo syna jego o miejscu pobytu Kosteckiego, **przystawiając mu równocześnie mauzer do skroni.** Po chwili odsunął się o krok od niego i **dał dwa strzały, kierując rewolwer do ziemi,** odchodząc wystrzelił jeszcze 2 razy na środku podwórza.

Gdy żona Sinkowskiego stwierdziła, że mąż zabrał z domu całą gotówkę i dowiedziała się, że z bronią w ręku poszukuje Kosteckiego w Związku inwalidów przy ul. Podzamcze, wsiadłszy do dorożki udała się w tym kierunku. Po drodze zabrała z sobą post. Kmiecika, celem rozbrojenia męża.

Kiedy przybyli na miejsce, zobaczyła męża, stojącego przed lokalem Związku i wskazała go posterunkowemu. Post. Kmiecik przystąpił tedy do Sinkowskiego, a ten nagłym ruchem wyjął mauzer i ze słowami „za co mnie aresztujesz?" **strzelił 2 razy do Kmiecika, raniąc go w brzuch.**

Policjant trafiony w brzuch upadł, **napastnik począł umykać w stronę Powiśla.** Obok jednak stała grupa młodzieży, z tych 18-letni Zbyszek **Szatkowski,** zabiegł barczystemu, wysokiemu mężczyźnie i chwytem atletycznym ramienia przerzucił go przez siebie na ziemię, podczas, gdy drugi **Czułówka** przystąpił mu rękę i wydarł rewolwer, poczem Sinkowskiego aresztowano. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło rannego policjanta do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji.

Syn generała mordercą swego teścia

znanego w Budapeszcie miljardera.

Morderstwo na zamku Egyedi. — Niesnaski rodzinne. — Skąpiec i jego dzieci. — Testament miljardera. — Jak doszło do morderstwa? — Aresztowanie podejrzanych o morderstwo. — Morderca przyznał się do winy. — Lekarz ściąga na siebie podejrzenie o współudział w zacieraniu śladów zbrodni.

Od kilku dni stolica Węgier rozbrzmiewa coraz to nowymi szczegółami, odnoszącymi się do morderstwa, jakie popełniono na zamku Egyedi. **Zamordowany został — jak już donosiliśmy — znany w Budapeszcie miljarder dr. Artur Egyedi.**

Dr Artur Egyedi zerwał ostatnimi czasy stosunki ze swoją rodziną i sam zamieszkał na zamku Egyedi. Znany był ze skąpstwa i twierdzą wtajemniczeni w stosunki jego domowe, że **zerwanie z dziećmi wynikło na tle pieniężnych konfliktów.** Rodzina jego, przyzwyczajona do życia wielkopańskiego, nie chciała się ograniczyć w wydatkach, pomimo, że skutkiem wstrząśnień gospodarczych na Węgrzech, majątek Egyedich mocno ucierpiał: Artur Egyedi nawoływał do oszczędności, a gdy to nie poskutkowało — **zerwał z rodziną i napisał nowy testament, na mocy którego głównymi spadkobiercami zamianował wnuków:** synka córki starszej, rozwiedzionej pani von Erlissen i synka młodszej córki, wydanej za dra Ernesta Frohreicha. **Żonie i córkom wyznaczył tylko rentę.**

Z dotychczasowego śledztwa wynika, że w przeddzień popełnionego na zamku Egyedi morderstwa, przybył tam **dr Ernest Frohreich i zażądał od teścia większej sumy pieniędzy. Służba słyszała kłótnię;** obaj panowie rozmawiali głośno i podnosili gniewnie głos. **Między panem Egyedi a jego zięciem musiało tej przyjść do bójki. Waza, stojąca na postumencie obok biurka, przy którym Egyedi przyjął zięcia, została rozbitą.** Na biurku leżał rozpoczęty list — jak twierdzi służba. **List ten dr Frohreich usunął, gdyż powalany był krwią.**

Główny świadek w śledztwie, pokojówka Lina Fritscher, zeznała, że wchodząc nazajutrz po rozmowie Egyedi'ego z zięciem do pokoju swego pana, **dostrzegła tegoż trupa, uwiązanego ręcznikiem do umywalni.**

Przerażona wybiegła na kurytarz, gdzie paląc papierosa, siedział w fotelu dr Frohreich i wezwała jego pomocy. Dr Frohreich udał się natychmiast do sypialni Egyedi'ego i kazał posłać po lekarza. Co potem się stało nie wie, gdyż zemdlała. Wróciwszy do przytomności widziała, jak **panna służąca Elżbieta Beregi odwiązywała trupa** i z pomocą nadbiegłej służby przeniosła na łóżko. Po wizycie lekarza, **nakazał jej dr Frohreich, aby nie wspominała o samobójczym zamachu Egyedi'ego, lecz powiedziała, że ten umarł na udar serca.**

Ręcznik, którym obwiązana była szyja Egyedi'ego, **był mokry i wykazywał ślady po przepranych niedokładnie plamach krwi.** Widocznie morderca, **dusząc swą ofiarę, zadrasnął paznogciami szyję, i później prał ręcznik, aby ślady zatrzeć, co mu się nie udało.**

Aresztowano dra Ernesta Frohreicha i pannę służącą Beregi.

* * *

Z Budapesztu nadchodzi wiadomość, że **dr Frohreich przyznał się już do zamordowania swego teścia.** Motywem zbrodni — jak opowiada dr F. — miała być chęć „uwolnienia rodziny od tyrana i skąpca". **Zeznał dalej, że z myślą o morderstwie nosił się już od dłuższego czasu. Udusił swoją ofiarę, a potem dla upozorowania samobójstwa powiesił na ręczniku przy umywalni.**

Policja Budapeszteńska zebrała w międzyczasie mnóstwo nowych szczegółów co do osoby dra Frohreicha, który od pierwszej chwili uważany był za mordercę Egydi'ego. **Znajdował się on w kłopotach finansowych od kilku już miesięcy i groził mu areszt, jeśli nie wypełni zaciągniętych zobowiązań.** Do przyjaciela, który go pytał, co pocznie, aby wybrnąć z tej sytuacji, rzekł: **„Zamorduję mojego teścia — a wtedy będziemy wszyscy mieli dosyć pieniędzy; a ja ureguluję moje sprawy i niedostanę się do kryminału".**

* * *

Sędzia śledczy, który prowadzi sprawę, **zarządził aresztowanie lekarza dra Gelei,** którego na zamek Egyedi wezwał dr Frohreich dla stwierdzenia śmierci samobójczej swego teścia.

Służba zeznała, że na szafeczce nocnej w sypialni pana Egyedi, gdy wszedł tam lekarz, znajdował się kawałek oderwanej gazety poplamionej krwią. Służąca, która posprzątała zaraz sypialnię, rzuciła tę poplamioną gazetę do kosza. Dr Gelei, który na to prawie nadszedł, **wyjął gazetę z kosza i nerwowo schował do kieszeni. Znaleziono potem tę gazetę w jego mieszkaniu. Ten incydent wspólnie z niewyraźnem zachowaniem się podczas pierwszego przesłuchania, rzuca na lekarza mocne podejrzenie, że pragnął zatrzeć ślady zbrodni i działać w myśl życzeń dra Frohreicha,** który na pierwszy alarm zapowiedział służbie — że pan Egyedi popełnił samobójstwo.

Odkrycia i wynalazki.

BĘDZIEMY WIDZIELI POPRZEZ NAJGRUBSZE MURY?

Sensację dnia stanowi w **Nowy Jorku** wynalazek, o którego dokonaniu zawiadomiło ogół jedno z tamtejszych towarzystw elektrycznych. Chodzi tu mianowicie o aparat do wytwarzania promieni X, ważący zaledwie 13 i pół kilograma, a za pomocą którego **będzie można widzieć poprzez najgrubsze mury lub ściany z desek.**

Dr **Coolidge** (ale nie prezydent Stanów Zjednoczonych), wynalazca tego aparatu, oświadcza, że jest on bardzo prostej konstrukcji, że wystarczą połączyć go z prądem elektrycznym, aby zaczął natychmiast funkcjonować.

Przeprowadzone próby z wynalazkiem dr. Coolidge'a przy odszukiwaniu uszkodzonych miejsc w rurach wodociągowych i gazowych, zamurowanych w ścianach domów, dały doskonałe wyniki, jak zapewniają dzienniki amerykańskie.

Zdaje się więc, że tym razem mamy do czynienia nie z „bluffem" naukowym, ale z istotnym wynalazkiem, mogącym w życiu praktycznem oddać wielkie przysługi.

Rzeczy ciekawe.

RZYMSKI „DRAPACZ NIEBA".

W tym wypadku nie chodzi o budowlę, pochodzącą z czasów starożytnych, lecz o tę, której wzniesienie będzie symbolem **jutrzejszego** Rzymu, a która swymi rozmiarami ma przejść wszystkie budowle dotąd rękami ludzkiemi wzniesione kiedykolwiek i gdziekolwiek.

Projekty tego nowego „drapacza nieba", opracowane przez włoskiego budowniczego **Palanti'ego,** wystawione są obecnie w gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych w **Rzymie** i ściągają tłumy ciekawych. I rzeczywiście zasługują one na obejrzenie.

Gmach projektowany będzie mierzył 335 metrów wysokości, a jego fasada 3000 metrów długości.

Gdy sobie uprzytomnimy, że najwyższe dotąd dzieło rąk ludzkich — **paryska wieża Eiffel** — ma tylko 300 metrów wysokości, będziemy mieli wyobrażenie o rozmiarach tego

gmachu, mającego posiadać 80 pięter.

Wnętrze „drapacza" będzie zawierało **4.500 pokoi, 100 wielkich sal, olbrzymią salę do ćwiczeń atletycznych** itd.

Koszta budowy mają wynieść **400 miljonów lirów.** Ale nie one tylko przedstawiają poważną trudność przy zrealizowaniu tego gigantycznego projektu, bo trudność jeszcze większą stanowi **wyszukanie odpowiedniej parceli budowlanej** w obrębie „wiecznego miasta".

Gdy jednak rząd Mussoliniego podobno zamierza udzielić wydatnego poparcia budowniczemu Palanti'emu — przeto nie jest wykluczonem wzniesienie największego na świecie, naprawdę rekordowego gmachu na ziemi klasycznej Italji, a nie w Ameryce, która dotąd miała przywilej w tym zakresie.

PIERWSZY KATOLIK LORDEM-MAYOREM LONDYNU.

Opinja angielska poruszona jest wielce faktem, jaki zdarza się w Londynie **po raz pierwszy od lat 366,** tj. od czasu definitywnego zaprowadzenia w Anglji protestantyzmu przez królową Elżbietę.

Mianowicie dnia 8 listopada br. obejmuje urzędowanie na przeciąg roku nowowybrany **lord-mayor** (burmistrz) **Londynu.** Dostojnikiem tym jest sir Alfred **Bower, będący wyznania rzymsko-katolickiego.** Także **dwaj szeryfowie** — jego zastępcy — **są katolikami.**

Powszechne zaciekawienie budzi to, jak się zachowa ze względu na swe wyznanie nowy dostojnik, zmuszony do wykonywania pewnych funkcyj religijnych, związanych z jego godnością, lecz ustalonych zgodnie z przepisami wyznania anglikańskiego.

GIEŁDA.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 października.

Bank Dyskontowy 5.10. Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.90. Chodorów 5.35. Cegielski 0.52. Zieleniewski 10.00 Polska Nafta 0.40.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 18 października. Dewizy: Nowy Jork 521. Londyn 25.99 i pół. Paryż 27.23. Praga 15.50. Włochy 22.72 i pół. Belgja 25.00. Holandja 290.

ZE SPORTU.

Wisła—Wawel. Zawody te odbędą się dziś w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem na boisku Cracovji. Spotkanie to jest jednem z najważniejszych w końcowych rozgrywkach o mistrzostwo okręgowe i budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Jeśli Wisła zwycięży, to tem samem zdobywa definitywnie tytuł mistrza, z drugiej zaś strony Wawel, będąc poważnie zagrożony niebezpieczeństwem spadnięcia do klasy B., wytęży wszystkie swe siły, by osiągnąć jakiś punkt.

Kolarz francuski zwycięża w Berlinie. W wyścigach cyklistów na torze olimpijskim w Berlinie w biegu na 20 km. pierwszą nagrodę uzyskał Francuz Grassin w 15 m. 46 s. W biegu na 30 km. pierwszą nagrodę uzyskał Niemiec Sawall w 24 m. 1.1 sek. W biegu na 50 km. zwyciężył Niemiec Saldow w 40 min. 29.1 sek. Dwa ostatnie zwycięstwa stanowią nowe rekordy na tym torze.

Zagrzeb zdobywa serbski puhar. Finał w zawodach piłki nożnej o puhar królewski rozegrany między miastami Zagrzeb i Spalato, przyniósł zwycięstwo pierwszemu w stosunku 3:2. Publiczności 8000 osób. Po zwycięstwie Zagrzebia król Aleksander i królowa Marja rozmawiali z zawodnikami, których im przedstawiono, chwaląc ich doskonały zespół i ambitną grę. Drużyna Spalato dopiero w drugiej połowie gry zabrała się do rozpaczliwej walki, udało jej się zdobyć nawet dwie bramki.

Nowy rekord światowy w rzucie dyskiem. Dnia 4 bm. w Nowym Jorku słynny Olimpijczyk Lieb osiągnął w rzucie dyskiem 47 m. 64 cm., bijąc w ten sposób dawny rekord Amerykanina Duneana o 8 cm.

Światowy rekord automobilowy. Na autodromie Linas-Monthlery Anglik Eldridge pobił rekordy światowe na 5 i 10 km. Na 5 km. wykazał czas 1 m. 29,4 sek., a więc przeciętną szybkość 201 km. 700 m. na godzinę.

Lekkaatletyka w Szwecji. Sportowe pisma szwedzkie donoszą o odkryciach, jakie poczynił trener naczelny Szwecji w lekkiej atletyce, Martin Jansson, w swej podróży, przedsięwziętej w tych dniach. Jansson odkrył w wielu miasteczkach prowincjonalnych lekkich atletów, którzy w skoku w dal nierzadko osiągali granice 7 metrów, w rzucie oszczepem 50, w rzucie dyskiem 40 m. W Kragundzie znalazł biegacza, który 5000 m. przebywa w 15 i pół min. Naogół zainteresowanie sportem w Szwecji rośnie z dnia na dzień. Rozpoczęła ona już gorączkowe przygotowania do przyszłej Olimpjady w Amsterdamie. Sfery handlowe Szwecji obiecały całkowicie pokryć koszta ekspedycji, co jest wielką ulgą dla sportowców szwedzkich. Teraz chodzi już tylko o trening. Sfery handlowe Finlandji zajęły się również sfinansowaniem swojej ekspedycji olimpijskiej.

Mistrzostwo świata w boksie. W zawodach o mistrzostwo świata w lekkiej wadze zwyciężył Lucjan Vinez, bijąc w 20 rundach na punkty dotychczasowego mistrza Freda Bretonela.

Za udział w niedozwolonym meczu amerykańska komisja bokserska zdyskwalifikowała mistrza amerykańskiego w wadze półlekkiej Gene Tunney'a na trzy miesiące i nałożyła nań karę w kwocie 200 dolarów.

Z piekła dni dzisiejszych.

Uwiódł żonę brata przyrodniego,

a potem go zamordował w czasie snu.

Skazany na śmierć przez powieszenie.

Lwów, 18 października.

Wczoraj na tle majątkowem i erotycznem toczyła się o morderstwo rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych. Bohaterem tej tragedji był 23-letni analfabeta Jacko Gerus, zamieszkały w Chitrejkach koło Żółkwi. Mianowicie rolnik Semko Świtlyk wspólnie w jednym domu mieszkał z ojczymem Gerusem, jego synami oraz braćmi Jackiem i Piotrem Gerusami. Ustawiczne zatargi między nimi kończyły się zwykle pobiciem i odgrażaniem pozbawienia Świtlyka życia.

Tłem zatargów były kwestje majątkowe oraz pożycie Świtlyka z żoną, która bliższe stosunki utrzymywała z Jackiem Gerusem. Gdy ona zeszłego roku urodziła dziecko. Świtlyk nie chciał dziecka tego uznać za swoje i udawał się do proboszcza, by ten w metryce dziecka nie wpisał jego nazwiska jako ojca.

Wrogie stosunki między Świtlykiem a rodziną jego zaostrzyły się wreszcie do tego stopnia, że ten w jesieni 1923 sporządził testament, w którym wydziedziczył zupełnie Gerusów, a jako motyw podał obawę, że z ich rąk poniesie śmierć. Po tym fakcie znowu wybuchła sprzeczka o zbiór zboża z pola żony Świtlyka. W sprawie tej z ojczymem chodzili wszyscy do sędziego opiekuńczego, który przyznał na trzy snopy dwa Świtlykowi, a jeden ojczymowi.

Po tem rozstrzygnięciu Świtlyk wieczorem udał się na sporne pole, na którem Jacko Gerus z bratem swoim wiązał snopy. Tu pod jednym z półkopków Świtlyk położył się spać. W nocy w miejscu tem zjawił się z karabinem Jacko Gerus, a spostrzegłszy śpiącego Świtlyka, przyłożył mu do piersi karabin i wystrzelił. Po czynie tym Jacko udał się nad rzekę, gdzie w jednem miejscu zakopał karabin, a w drugim zamek z karabinu i udał się spać do stodoły.

Gdy rano znaleziono zamordowanego Świtlyka, odrazu padło podejrzenie na Jacka Gerusa, który przyznał się do stosunku miłosnego z żoną Świtlyka, do jego morderstwa i wskazał miejsce, gdzie zakopał karabin.

Za to wczoraj Jacko Gerus odpowiadał przed sądem. Lekarze sądowi dr Balicki i dr Rodziński orzekli, że strzał do Świtlyka był oddany zbliska, a więc do śpiącego. Strzał był oddany w klatkę piersiową, a kula przeszła przez lewe płuco, serce, a następnie przez płuco prawe.

Po przesłuchaniu świadków oraz przemówieniach prokuratora i obrońcy, sędziowie przysięgli jednogłośnie potwierdzili postawione im pytania co do morderstwa, a trybunał na podstawie tego werdyktu zasądził Jacka Gerusa na karę śmierci przez powieszenie.

Zasądzony wyrok przyjął spokojnie. Obrońca jego dr Szewczuk zgłosił zażalenie nieważności.

Śmierć od papierosa.

Z Budapesztu donoszą, że przed paru dniami odbył się w majątku Dedyker, położonym pod Szegedynem, pogrzeb baronowej Fejerwary, wdowy po generale Fejerwaryn, który swego czasu odgrywał wybitną rolę w życiu politycznem Węgier, jako długoletni minister honwedów oraz prezydent gabinetu.

Śmierć baronowej Fejerwary, liczącej lat 80, nastąpiła skutkiem poparzeń, jakich doznała, gdy pościel jej łóżka zapaliła się od papierosa, którego nawet kładąc się spać, z ust nie wyjmowała.

Gdy służba spostrzegła dym, wydobywający się z apartamentów baronowej i pospieszyła z pomocą, była ofiara nałogu palenia tytoniu tak poparzoną, że w kilka godzin zmarła.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.